

# Białoruś chce wznowienia ruchu na granicy z Polską

20 listopada 2021

Jak poinformowała podlaska policja, w okolicach miejscowości Starzyna doszło do próby przekroczenia polsko-białoruskiej granicy. Migranci obrzucili funkcjonariuszy kamieniami. Nikt nie został ranny, uszkodzone zostały dwa radiowozy. Do zdarzenia doszło w piątek. „Wczoraj po godz. 16 w okolicach Starzyny interweniowali policjanci. Grupa migrantów obrzucała funkcjonariuszy i żołnierzy kamieniami. Żaden z interweniujących policjantów nie odniósł obrażeń, uszkodzone zostały 2 policyjne furgony” – głosi komunikat na „Twitterze”. Dodano również, że za pomocnictwo przy nielegalnym przekraczaniu granicy zatrzymano 9 osób. To czterech obywateli Polski, dwaj obywatele Ukrainy, obywatele Niemiec, Azerbejdżanu i Gruzji, którzy łącznie przewozili w samochodach 34 migrantów – podała policja.[SN]



W opublikowanym na stronie Straży Granicznej komunikacie poinformowano, że strona białoruska odpowiedziała na pismo o planach wstrzymania ruchu kolejowego przez przejście w Kuźnicy w związku z eskalacją kryzysu migracyjnego na granicy. Wcześniej o otrzymaniu pisma i wysłaniu stronie polskiej odpowiedzi informował białoruski Państwowy Komitet Graniczny. W komunikacie podkreślono, że strona białoruska chciałaby wznowienia ruchu na przejściu granicznym Bruzgi-Kuźnica. „Równocześnie strona białoruska deklaruje, że nie ma tam już osób, które mogłyby stanowić zagrożenie dla polskich służb” – poinformowała SG.[SN]

W komunikacie podano, co zawierało pismo, skierowane do białoruskiego Państwowego Komitetu Granicznego. „We wczorajszym wystąpieniu do strony białoruskiej gen. dyw. SG

Tomasz Praga Komendant Główny Straży Granicznej podkreślił, że w ostatnich dniach, w pobliżu przejścia granicznego w Kuźnicy, doszło do wielu aktów agresji wymierzonych w polskich funkcjonariuszy. Migranci atakowali polskie służby przy całkowitej bierności służb białoruskich. W związku z tą niedopuszczalną sytuacją strona białoruska otrzymała ultimatum w kwestii ustabilizowania sytuacji w rejonie przejścia granicznego” – poinformowano.[SN]

SG przekazała także, że strona białoruska poinformowała, że w okolicy przejścia Bruzgi – Kuźnica nie ma już cudzoziemców. „W dzisiejszym (19 listopada br.) piśmie strona białoruska poinformowała, że obecnie w pobliżu przejścia granicznego w Kuźnicy nie ma cudzoziemców, którzy mogą stanowić zagrożenie dla polskich służb, strzegących naszej granicy. Gen. Anatolij Lappo Przewodniczący Państwowego Komitetu Granicznego Republiki Białorusi podkreślił, że większość obcokrajowców rozmieszczono w centrum transportowo-logistycznym „Bruzgi”. Pozostali natomiast wylecieli wczoraj (18 listopada br.) lotem ewakuacyjnym z Mińska do Iraku” – podano w komunikacie. Gen. Anatolij Lappo zadeklarował, że funkcjonariusze Służby Granicznej Republiki Białorusi podejmują wszelkie niezbędne środki, aby uregulować sytuację z obcokrajowcami w rejonie drogowego przejścia granicznego Bruzgi-Kuźnica. Jednocześnie strona białoruska zaznaczyła, że jest gotowa do wznowienia ruchu w tym przejściu granicznym – poinformowała polska Straż Graniczna.[SN]

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_C60AWBfUlk](https://www.youtube.com/watch?v=_C60AWBfUlk)

W wywiadzie dla stacji BBC prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka mówił m.in. o wtorkowych starciach przy polsko-białoruskiej granicy koło przejścia granicznego Bruzgi – Kuźnica. Prowadzący rozmowę dziennikarz BBC zapytał, dlaczego w czasie szturmowania granicy białoruscy funkcjonariusze nie reagowali, gdy migranci rzucali w kierunku Polaków kamieniami i innymi ciężkimi przedmiotami. W odpowiedzi prezydent Łukaszenka opowiedział o „polewaniu migrantów chemikaliami” i

„naruszaniu granicy państwowej” przez polskich funkcjonariuszy. „Steve, nie wrywaj z kontekstu jednego epizodu. Teraz słuchaj, jak było. Zdecydowana większość z 2,1 tys. osób pokojowo prosiła Polaków o przepuszczenie ich do Niemiec. Podszedł polski oficer i zaczął tłumaczyć (dzięki Bogu, nagraliśmy to, tam nawet słychać głos), że trzeba to zrobić w ten sposób: na przejściu granicznym złożyć wniosek, a my go rozpatrzemy i tak dalej. To znaczy on faktycznie wysłał ich na to przejście. I oni wszyscy wyszli (z obozu w lesie w pobliżu granicy – red.) i tam poszli” – powiedział Łukaszenka.[SN]

W dalszej części swojej wypowiedzi Łukaszenka opowiadał, jak migranci „padli przed Polakami na kolana” i przeprosili za spowodowane przez nich problemy, po czym zaczęli prosić o przepuszczenie. „I wtedy zaczęła się bójka. Polacy włączyli armatki wodne i zaczęli ich polewać z naruszeniem wszystkich norm i przepisów. Co odkryliśmy dzisiaj? Wy tam domieszaliście trujące chemikalia, pestycydy i herbicydy. Tym się truże karaluchy i niszczy chwasty. Oto, jak było” – mówił prezydent Białorusi. „Wiesz, że nie możesz nawet obrócić broni w kierunku sąsiedniego terytorium? Dlaczego wylano wodę z armatek wodnych na 100 metrów z trującymi chemikaliami na nasze terytorium?! To naruszenie granicy państwowej. Mówię wam to jako pogranicznik. Służyłem na tej granicy. Została naruszona granica państwowa, co najmniej. Rzucano granaty hukowe na nasze terytorium” – powiedział Łukaszenka.[SN]

Białoruski prezydent zapytał też dziennikarza BBC, dlaczego nie mówi się o „dobroczynności, tym współczuciu, z jakim jego naród odniósł się do tych migrantów”. Działania polskich funkcjonariuszy porównał z kolei do faszystów. „Postąpiliście jak faszyci. Słuchajcie, ludzie śpią pod odkrytym niebem, wy włączacie reflektory, syreny, migające światła itp. Latacie helikopterami. Obecnie śledczy donoszą: rozpylili gaz łzawiący, woda, trujące chemikalia i helikoptery latały na niskiej wysokości. Po co? Po to, żeby wiatrem od śmigła

helikoptera rozpylić to dalej, żeby doszło do dzieci” – mówił białoruski prezydent.[SN]



W wywiadzie Łukaszenka nie wykluczył, że białoruscy funkcjonariusze mogą pomagać migrantom w przedostaniu się do Polski. Stacja BBC opublikowała fragmenty udzielonego przez niego wywiadu. W rozmowie z dziennikarzem stacji białoruski przywódca mówił o obecnym kryzysie migracyjnym na polsko-białoruskiej granicy. W ujawnionym przez stację fragmencie Łukaszenka nie wyklucza, że białoruskie siły mogły pomagać w przedostaniu się do Polski, ale zaprzecza, że ich zapraszał. „Myślę, że to możliwe. Jesteśmy Słowianami. Mamy serca. Nasze wojska wiedzą, że migranci kierują się do Niemiec. Być może ktoś im pomógł. Ja nawet nie będę w to wnikał” – powiedział Łukaszenka. Łukaszenka powiedział też, że białoruskie władze nie będą zatrzymywały migrantów. „Jeśli będą nadal przyjeżdżać, ja mimo wszystko nie będę ich zatrzymywać, ponieważ oni nie jadą do mojego kraju, a do waszego” – powiedział. „Ja ich tu nie zapraszałem. I jeśli mam być szczery, nie chcę, żeby oni jechali przez Białoruś” – powiedział.[SN]

Prezydenci Rosji i Białorusi, Władimir Putin i Aleksander Łukaszenka, rozmawiali ze sobą telefonicznie drugi raz w tym tygodniu. Tym razem wyrazili oburzenie „brutalnością polskich służb” działających na polsko-białoruskiej granicy. Obaj politycy wciąż nie znaleźli jednak rozwiązania obecnego kryzysu, choć zamierzają rozmawiać na ten temat z Unią Europejską. Służby prasowe białoruskiego prezydenta wydały komunikat dotyczący rozmowy telefonicznej z jego rosyjskim odpowiednikiem. Łukaszenka i Putin mieli „wymienić poglądy” na temat sytuacji na polsko-białoruskiej granicy. Poza tym omówili realizację dwudziestu ośmiu dwustronnych programów w ramach porozumień wewnątrz Związku Białorusi i Rosji.[A]



Nieco więcej można dowiedzieć się od strony rosyjskiej. Rozmowy obu przywódców miały więc dotyczyć ogólnej sytuacji na granicach Białorusi z państwami UE. Ponadto mieli oni wyrazić zaniepokojenie „okrutnymi i niedopuszczalnymi działaniami polskiej Straży Granicznej, w tym aktywnym użyciem siły i specjalnego sprzętu”. Łukaszenka miał dodatkowo poinformować Putina o „działaniach białoruskich władz zmierzających do jak najszybszego rozwiązania kryzysu”. W tym aspekcie kluczowe zdaniem strony białoruskiej mają być ostatnie rozmowy prowadzone przez białoruskiego prezydenta z niemiecką kanclerz Angelą Merkel. Rzecznik Kremla Dmijtrij Pieskow podkreślił natomiast, że „rozwiązania kryzysu jeszcze nie znaleziono”. Między innymi z tego powodu Putin i Łukaszenka „podkreślili ważność nawiązania współpracy Mińska i UE w celu uregulowania problemu”. [A]

Do połowy 2022 roku na odcinku granicy z Białorusią ma powstać stała metalowa zaporą, na szczycie której znajdzie się drut kolczasty i urządzenia elektroniczne. Zapora powstanie na długości ponad 180 km wzdłuż granicy z Białorusią, na terenie Podlasia. Na Lubelszczyźnie mamy naturalną zaporę w postaci rzeki Bug i tam w inny sposób będziemy zabezpieczali naszą granicę – powiedział szef MSWiA Mariusz Kamiński. Zapora będzie mierzyła 5,5 metra wysokości: 5 metrów to stalowe słupy, zwieńczone półmetrowym zwojem z drutu tak, aby nie można było przejść na drugą stronę. Płot ma być wyposażony w nowoczesne, elektroniczne metody zarządzania granicą (czujniki ruchu wzdłuż całej granicy, kamery). Ponadto wschodnia granica Polski zostanie wzmocniona dodatkową liczbą 750 funkcjonariuszy Straży Granicznej. Planowany koszt przedsięwzięcia to 1,615 mld zł, z czego 1,5 mld zostanie przeznaczone na budowę fizycznej bariery, a 115 mln zł na urządzenia techniczne. [SN]

Francuska telewizja informacyjna BFM TV w swoim materiale o

kryzysie na granicy polsko-białoruskiej wiele miejsca poświęciła wypowiedziom imigrantów, udzielanym m.in. przed mikrofonami rosyjskiej telewizji państwowej. Pokazała też mapkę, na której stwierdzono, że duży pas przygraniczny, tak po polskiej, jak i po białoruskiej stronie granicy, to „ziemia niczyja”. Na materiał zwrócili uwagę też polscy internauci. Literalnie interpretując mapkę, zaprezentowaną przez francuską BFM TV, można by dojść do wniosku, że na „ziemi niczyjej”, poza granicami wszelkich państw, leżą m.in. polskie miasta takie jak Włodawa, Biała Podlaska, Janów Podlaski, Hajnówka, Białowieża, Michałowo, czy Sokółka, a także białoruskie jak Grodno czy Brześć. Tak szeroko bowiem zaznaczono obszar określony tym mianem. Ciekawe, co na to mieszkańcy tych terenów? Z kolei jak zauważył wydawca portalu Onet.pl, na tej samej mapce stolica Polski jest oznaczona w okolicach Płocka.[MN]



Samo określenie „ziemia niczyja” pojawiało się już wcześniej, także ze strony polityków polskiej opozycji. Użyła je choćby wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka z Lewicy, w swojej wypowiedzi dla TVN24. Ona miała jednak na myśli znacznie węższy obszar, niż na mapce francuskiej stacji. Chodziło jej o miejsce, gdzie obozują imigranci. Ta sama TVN24, w prowadzonym przez siebie serwisie „Konkret24” obaliła bzdury wygłaszane przez polską senator czy francuskich dziennikarzy. Stacja w swoich artykule przywołała też inne przykłady wypowiedzi dezinformujących o rzekomej „ziemi niczyjej”, udzielone m.in. przez innego polityka Lewicy, czy „Gazetę Wyborczą”. „Nie ma czegoś takiego jak pas ziemi niczyjej” – tłumaczy nam prof. Witold Klaus, badacz migracji, profesor w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. „Granica to jest wąska linia, wcale nie wyznaczona przez słupy graniczne” – mówi. „Słupy mogą być oddalone nawet 2,5 metra od realnej granicy, którą wyznaczają tzw. monolity, czyli kamienie lub słupki żelbetonowe. – Te pięć metrów między

słupami mogłyby się wydawać pasem pustej ziemi nienależącej do nikogo. W rzeczywistości jest to ziemia wyraźnie podzielona między państwa ze sobą graniczące. Dokładnie wiadomo, do którego państwa który kawałek należy” – dodaje. „Nie ma czegoś takiego jak ziemia niczyja” – potwierdza w rozmowie z „Konkret24” Jacek Białas z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, radca prawny, prawnik specjalizujący się w prawie azyłowym i migracyjnym. „Granice państwowe wyznacza linia. Tam, gdzie kończy się Polska, tam zaczyna się Białoruś” – pada w innej wypowiedzi. Przywołanie artykułu TVN24 jest nieprzypadkowe. Pokazuje to, jak oczywiste bzdury i kłamstwa padają z ust niektórych polityków opozycji czy dziennikarzy. Nawet media bliskie im ideowo nie zostawiają suchej nitki na tych bredniach.[MN]

Autorstwo: Autonom [A], Sputnik [SN], Paweł Kubała [MN]

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl) [A], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [SN], [MediaNarodowe.com](http://MediaNarodowe.com) [MN]

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net